



## "ZŁOTY ROGACZ - SREBRNE SZABLE 2022"

### **czyli polowanie integracyjne na kozły w Wojskowym Kole Łowieckim Diana Sulechów.**

Jak co roku, tym razem w dniach 20-21 sierpnia 2022 roku, myśliwi Wojskowego Koła Łowieckiego Diana Sulechów spotkali się aby podtrzymać wieloletnią tradycję integracyjnego polowania na kozły. Tradycja sięga lat 90-tych, kiedy to ówczesne zarządy zaczęły organizować polowania na kozły, połączone ze spotykaniem integracyjnym, dla myśliwych koła, po zakończeniu polowań dewizowych na rogacze. Po pierwsze, od tego dnia myśliwi koła mogli strzelać rogacze, wcześniej zastrzeżone tylko dla gości dewizowych. Po drugie, aby podziękować podprowadzającym i pozostałym myśliwym za pomoc przy organizacji polowań dewizowych. Po trzecie, aby integrować środowisko myśliwych koła a także zaproszonych gości.

Mimo okresu urlopowego, miejscowi i zamiejscowi myśliwi koła licznie przybyli na polowanie. Stawili się także wszyscy stażyści. Dodać należy, że nie ma większej kopalni wiedzy i praktyki, dla początkujących myśliwych czy stażystów, jak udział w polowaniu zbiorowym czy integracyjnym.

Sygnal "Zbiórka myśliwych" wywołał uczestników polowania przed "Gawrę", a po sygnale "Powitanie" Prezes Koła rozpoczął odprawę myśliwych. Zgodnie z ceremoniałem powitano gości, myśliwych oraz knieje. Omówiono zasady polowania integracyjnego, a przede wszystkim zasady bezpieczeństwa oraz regulamin wyceny i nagradzania zwycięskich trofeów. Po losowaniu sektorów do polowania zagrano „Apel na łowy” po czym brać łowiecka ruszyła do kniei po myśliwską przygodę.

Przebieg polowania zaplanowano tak, aby po wieczornym wyjściu na kozła, myśliwi powrócili do stancji, gdzie czekał przygotowany posiłek - grill. Wtedy odbyła się wspólna biesiada, okraszona wieloma opowieściami z życia myśliwych, anegdotami czy historiami prawie nie możliwymi, przedstawianymi na tyle, na ile fantazja łowiecka pozwala. Część myśliwych na tym zakończyła polowanie, ale część, którym Św. Hubert nie podarzył, wróciło do kniei, na noc, po dzika, a inni szykowali się na poranne wyjście na kozły.

Polowanie zakończyło się następnego dnia rano, pokotem z trzech rogaczy, jednego dzika i sześciu lisów. Po wstępnej wycenie Prezes Koła przeprowadził czynności związane z zakończeniem polowania i pokotem. Królem polowania na rogacze został kol. Piotr Cebernik, pierwszym wicekrólem kol. Przemysław Tatuśko, drugim wicekrólem kol. Leszek Sulek. W kategorii dziki królem został kol. Jacek Kaiser a w kategorii drapieżniki, za pozyskanie 5 lisów kol. Marek Benysek, wicekrólem kol. Monika Waclawik. Następnie odegrano sygnały "Sarna na rozkładzie", "Dzik na rozkładzie" oraz "Lis na rozkładzie". Prezes pogratulował zwycięzcom, podziękował wszystkim myśliwym i zakończył polowanie. Następnie zagrano "Koniec polowania" i "Darz Bór".

Artykułem ten niech będzie podziękowaniem dla tych, którzy włożyli najwięcej wysiłku podczas przygotowania i organizacji naszego polowania integracyjnego. Ci, którzy kilka dni przed, pracowali nad tym, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik. Aby jak zawsze osiągnąć sukces. Ci, którzy po polowaniu musieli zadbać o ład i porządek w domku i wokół. Są to nasze koleżanki: Małgorzata Kiszewska, Monika Waclawik i koledzy Jacek Kaiser, Hubert Mielcarek oraz stażyści koła. Dziękuję serdecznie za duże zaangażowanie w przygotowanie polowania oraz za codzienną postawę godną prawdziwego myśliwego. Ponadto dziękuję kolegom, którzy uświetnili nasze polowanie sygnałami myśliwskimi, są to kol. Piotr Cebernik i kol. Robert Gaszytk.

Tekst: Robert Majdecki  
Foto: Bogdan Wilczyński



